

**Protokół Nr XIV/20**  
**z XIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego**  
**w dniu 24 lutego 2020 r.**

rozpoczęcie sesji godz. 10.15

zakończenie sesji godz. 14.35

W dniu 24 lutego 2020 r. w sali Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XIV sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska.

Na podstawie listy obecności przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska poinformowała, że na sesji jest obecnych 23 radnych, co stanowi quorum obrad (lista obecności zał. nr 1). Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała radnych województwa, marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; posła na Sejm RP Jana Szopińskiego, Dariusza Kurzawę, senatora RP Ryszarda Bobera, p.o. Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy insp. Mirosława Elszkowskiego, p.o. Kujawsko-Pomorskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu bryg. Jacka Kaczmarka, wiceprezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Kujawsko-Pomorskiego druha Janusza Gerke, dyrektora Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka prof. Janusza Kowalewskiego, przewodniczącego Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego „Solidarność” Tomasza Jeziorka, dyrektorów departamentów, jednostek organizacyjnych, pracowników Urzędu Marszałkowskiego, przedstawicieli mediów oraz wszystkich przybyłych (lista obecności – zał. nr 2).

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że znamienity sukces odniósł pan profesor Janusz Kowalewski, który otrzymał laur „Menedżera Roku 2019 w Ochronie Zdrowia” w konkursie pn. „Sukces Roku w Ochronie Zdrowia – Liderzy Medycyny”. Natomiast nasza jednostka pod kierunkiem pana Profesora – Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy zajęła pierwsze miejsce w rankingu szpitali, jako najlepszy i najnowocześniejszy szpital w kraju opracowanego przez rządowe Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia we współpracy z dziennikiem „Rzeczpospolita”.

Sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego to doskonała okazja, aby w sposób szczególny uczcić te osiągnięcia, by panu Dyrektorowi i całemu zespołowi Centrum podziękować i pogratulować tak znakomitych tytułów.

Nastąpiły gratulacje i podziękowania z wręczeniem okolicznościowych pamiątek.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Szanowni państwo, pani przewodnicząca, panie i panowie radni, wszyscy szanowni goście, a przede wszystkim panie profesorze. Jesteśmy naprawdę wielce wdzięczni panu osobiście oraz całej załodze Centrum Onkologii, która jest jednostką Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Bycie najlepszym to jedynie potwierdzenie tego, że przez wiele lat wysiłkiem wszystkich pracujących w szpitalu, w jakże skrajnie trudnych okolicznościach, kiedy państwo z tytułu statusu szpitala zmagacie się z najtrudniejszą z możliwych materii jaką jest onkologia i leczenie chorób nowotworowych – osiągacie najlepsze wyniki. To jest dla nas niesamowita radość i powód do dumy, jak i satysfakcji. Sądzę, że reprezentując tu mieszkańców naszego województwa, w imieniu pacjentów przede wszystkim, chcieliśmy za to piękne dzieło panu dyrektorowi podziękować. Nie ma żadnej miary, jaką można by zmierzyć ludzkie życie, tym bardziej nie ma miary, którą można by zmierzyć zaangażowanie tych, którzy pomagają w ratowaniu życia. Proszę panie profesorze być ufnym, że tu na tej sali nigdy nie zabraknie z naszej strony zaangażowania i wszelkich starań, aby nadal Centrum mogło się tak pięknie rozwijać. Chcę pogratulować również panu profesorowi osobistego sukcesu. Ponieważ Centrum jest najlepszym szpitalem w Polsce sklasyfikowanym w rankingu, ale też pan profesor osobiście został oceniony w tymże rankingu jako najlepszy menedżer służby zdrowia w Polsce. Nic więcej my jako radni i zarząd województwa i jako marszałek oczekiwać już nie mogę. Panie profesorze, dziękuję za ten wielki wkład i życzymy dalszych sukcesów, żeby dalej pan liderował i żeby za panem szli inni, proszę przyjąć Żółtą Koszulkę Lidera, żeby był pan w tym peletonie widoczny, żeby inni dyrektorzy, inne szpitale, inne jednostki służby zdrowia w naszym województwie podążały za panem. Panie dyrektorze, serdecznie gratulujemy”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła też do składania życzeń pana radnego Romana Jasiakiewicza przewodniczącego rady społecznej Centrum Onkologii. Powiedziała: „*Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz*. Ten nieco już zbanalizowany cytat z Jana Kochanowskiego będzie przyświecał temu co powiem. Bardzo dziękuję w imieniu radnych i przede wszystkim w imieniu mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego za to, że jesteście wszędzie tam, gdzie zdrowie się psuje. Cieszę się, że możemy na was liczyć w sytuacjach ekstremalnych, bo takie do was trafiają, a panu osobiście gratuluję Żółtej Koszulki Lidera, ale wiemy o tym, że lider jest na początku – faktycznie jak pan marszałek powiedział, że prowadzi peleton, ale lider musi się odwracać, musi słuchać, musi patrzeć. W związku z tym, proszę przekazać pana załodze, żeby nadal wspierali pana w zdobywaniu kolejnych koszulek, a my żebyśmy mogli czuć się bezpieczni”.

Przewodniczący Rady Społecznej Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Szanowny panie dyrektorze, panie marszałku, pani przewodnicząca, szanowni państwo. Z bliska członkowie rady społecznej obserwują znakomitość tej placówki. Jest to związane również z faktem, że ten szpital

obsługuje nie tylko chorych, nie tylko potrzebujących z naszego województwa. Znajdują się tam pacjenci wręcz z całej Polski od Przemyśla po Świnoujście. Serdecznie panu życzę, gratulując i panu, i pracownikom, ogromnie oddanym tej pracy, aby pieniędzy na wszystko starczyło i niech będzie ich jak najwięcej. Wszystkiego dobrego”.

Dyrektor Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka **prof. Janusz Kowalewski** powiedział; „Panie marszałku, szanowni państwo, drodzy przyjaciele. Bardzo dziękuję całemu zarządowi województwa za wsparcie, którego doświadczam codziennie jako dyrektor Centrum Onkologii. Wsparcia dla tego szpitala, a poprzez to – dla pacjentów onkologicznych. Wydaje się, że naszą misją potrafiliśmy zarazić całą załogę naszego szpitala. To, co staram się podkreślać każdego dnia na spotkaniach i co muszę wpajać swojej załodze – że ciągle powinni się doskonalić. Powinni być ciągle na bieżąco. Ciągle my jako lekarze, pielęgniarki i inny personel medyczny powinniśmy dbać o to, żeby świadczyć swoje usługi na jak najwyższym poziomie. Dlatego, że w onkologii jeszcze nie jesteśmy w sposób zadawalający skuteczni. I zdarza się nader często, a nawet za często, że musimy walkę z rakiem przegrać. Ale to, że jesteśmy na takim poziomie powoduje, że zarówno pacjenci, jak i ich rodziny, jak i ich najbliżsi są przekonani, że po prostu inaczej się nie da, że taka jest biologia nowotworu, że taki a nie inny koniec ich bliskich osób nie jest spowodowany zaniedbaniem czy błędem organizacyjnym, jakimiś niedostatkami, tylko właśnie tą biologią nowotworu, z którą świat do końca jeszcze nie jest sobie w stanie poradzić. To jesteśmy naszym pacjentom winni. Każdy pacjent chory na raka w tym regionie powinien być leczony na bardzo wysokim poziomie. A jeżeli tak się zdarzy, że ta walka będzie przegrana, to w tej chwili nie ma nigdzie lepszych możliwości. To Centrum Onkologii w Bydgoszczy naszym pacjentom zapewnia. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję, i jestem wzruszony tymi wszystkimi wyróżnieniami. Myślę, że załoga naszego szpitala będzie w dalszym ciągu w ten sposób pracować, żeby pacjenci w naszym regionie i nie tylko czuli się bezpiecznie”.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 3).

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** powiedział, że miał zamiar zaproponować punkt bądź uzupełnienie informacji z pracy zarządu województwa o informację na temat przetargu dotyczącego przewozów kolejowych na terenie naszego województwa, ale jak go poinformowano, będzie przedstawiona w punkcie dot. zmian w budżecie województwa. Dobrze, że tak ten punkt jest przygotowany.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołów z XII i XIII sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokoły z XII i XIII sesji sejmik przyjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj.

- informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 4). Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

- informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 5, zał. nr 5a, zał. nr 5b); dodatkowo radni otrzymali informacje na temat:

- realizacji Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego,  
- wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 14.02.2020 r.,

- polityki terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 20.02.20 r. (zał. nr 6)

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Panie i panowie radni, chciałbym wszystkim radnym tu obecnym, podziękować za współdziałanie w uroczystościach związanych z obchodami 100. rocznicy powrotu Pomorza i Kujaw Zachodnich do Macierzy. Dziękuję wszystkim, szczególnie tym, którzy znaleźli czas, aby uczestniczyć w wydarzeniach, nie tylko w miejscowościach skąd państwo pochodzą, ale również mieliśmy zaszczyt wspólnie być obecni, chociażby na obchodach na Wybrzeżu. Myślę, że mieszkańcy naszego województwa dzięki tym uroczystościom, w które zaangażował się nie tylko samorząd województwa, ale praktycznie każdy samorząd, gdzie wspomniano tę rocznicę – mieli okazję doświadczyć wspaniałej lekcji historii, która jest jako żywo osadzona na kształtowanej tu przez wieki polskości, a potem w czasie zaborów w walce z germanizacją. Myślę, że dzięki temu, to nowe spojrzenie w przyszłość również będzie innym – bardziej optymistycznym, mając na uwadze fakt, jak wielkie ofiary i wyrzeczenia pokolenia przed nami musiały ponieść, abyśmy dziś mogli żyć w wolnej Polsce. Bo przecież ten rok 1920 dla nas, tu na Pomorzu, był wówczas przełomowy, ale skutkuje do dziś przecież nie tylko pamięcią, ale wielkim pragnieniem współczesnych pokoleń życia po prostu w pokoju i wolnym kraju”.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że chciałby zapytać pana marszałka o dwie kwestie. Radny odniósł się do uchwały nr 47/2183/19 zarządu województwa, z dnia 12 grudnia 2019 r., którą dokonano wyboru oferty w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego, którego przedmiotem jest wynajem długoterminowy samochodów osobowych na lata 2020-2023 na potrzeby obsługi Urzędu Marszałkowskiego oraz na cele Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. A uchwałą nr 3/83/20 z dnia 22 stycznia 2020 r. wszczęto postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego, którego przedmiotem jest wynajem długoterminowy samochodów osobowych na lata 2020-2023 na potrzeby obsługi Urzędu Marszałkowskiego oraz na cele Regionalnego Programu Operacyjnego

Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Powiedział, że nie spotkał się z informacją do tej pory, aby było unieważnione poprzednie postępowanie, a jak widać wszczęto nowe. Czy to jest pomyłka czy tak powinno być, że po miesiącu wszczyta się nowe postępowanie w tym samym przedmiocie zamówienia?

Następnie radny zwrócił uwagę, że w przekazanych informacjach nie znalazł zapisów dotyczących analizy w zakresie wykonawstwa przebudowy dróg wojewódzkich. A przecież wiadomo, że wystąpiły olbrzymie problemy w 2019 r. Stąd pytanie, czy zarząd analizuje to, co dzieje od tamtego roku do teraz? Dodał, że może wymienić przykład jednej drogi wojewódzkiej nr 265 Brześć Kujawski – Kruszyn – Kowal, gdzie postęp prac przez ostatni kwartał, a nawet dłużej, jest niezadawalający, bo w ogóle nic się na tej budowie nie dzieje. Droga jest całkowicie wyłączona i objazd przez Włocławek powoduje wszystkim dodatkowe koszty. Ale jednocześnie w Brześciu Kujawskim miała być inna firma wyłoniona do przebudowy ulicy, która jest w granicach miasta i połączenia z drogą wojewódzką w Guźlinie – również nikt nie wszedł na budowę tej drogi do tej pory. W czerwcu 2020 r. miną 3 lata odkąd droga jest rozkopana i wyłączona. I już niewiele brakuje, żeby była możliwa do otwarcia, ale jednak jakieś problemy występują, że nic się nie zmieniło. Poprosił o ogólną ocenę, być może jeśli nie dzisiaj, to na następne posiedzenie sejmiku, co się dzieje na wszystkich drogach – siedmiu w przebudowie oraz jaka jest perspektywa ich zakończenia zgodnie z harmonogramem. Byłoby dobrze, aby radni w swoich okręgach mieli dokładną wiedzę, jaka jest sytuacja”.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że w okresie międzysesyjnym pojawiła się w mediach informacja o tym, że jest już właściwie przygotowany prom, który ma połączyć Czarnowo z Solcem Kujawskim, ale jest wielki problem z budową do niego dróg dojazdowych. Inwestycja została w tym momencie zakończona – nic się nie dzieje w tej kwestii – i jest zagrożona. Zapytał o stan inwestycji na ten moment. Czy rzeczywiście jest tak, że tych dróg nie można budować?

Z kolei radny odniósł się do prac zarządu związanych z nową Strategią rozwoju województwa. Zapytał czy w nowej Strategii będzie – tak jak jest to w dotychczasowej – wpisana inwestycja polegająca na budowie platformy przeładunkowej portu intermodalnego w Inowrocławiu? Jakie zarząd podjął starania i wysiłki na przestrzeni lat obowiązywania obecnej Strategii, aby ta platforma powstała?

Marszałek **Piotr Całbecki** odnośnie przetargu nieograniczonego, którego przedmiotem jest wynajem długoterminowy samochodów osobowych na lata 2020-2023 na potrzeby obsługi Urzędu Marszałkowskiego oraz na cele Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego z grudnia powiedział, że niestety trzeba było unieważnić postępowanie ze względu na brak ofert i powtórzyć. Stąd przetarg ogłoszono w styczniu. Dodał, że częściowo udało się wyłonić dostawcę na samochody typu

Van, ale niestety w przypadku mniejszej floty nie wyłoniono wykonawców i w tej chwili trwa ponowny nabór.

W sprawie analizy realizacji przebudowy dróg powiedział, że każda z nich wymagałaby odrębnej uwagi. Generalnie w tej chwili właściwie kończą się prace nad nową dokumentacją zarówno projektową, jak i ostatecznie dokumentacją przetargową na wyłonienie nowych wykonawców na dokończenie realizacji tychże inwestycji. Chociaż w przypadku drogi wojewódzkiej nr 265 trwają również negocjacje jeszcze z obecnym wykonawcą. Sytuacja formalno-prawna jest bardzo trudna i skomplikowana, ale jego zdaniem, zmierza do końca. Dodał, że jest obecny pan dyrektor Mirosław Graczyk, który mógłby każdą z tych dróg omówić z osobna: na jakim etapie są realizacji, przygotowań oraz jaki jest spodziewany harmonogram, żeby te drogi dokończyć. Jednocześnie chciałby zapewnić, że trwają prace nad dokumentacją i wkrótce będą ogłaszane przetargi na realizację już nowych inwestycji, nie tych siedmiu, o których wiemy, w jakim są stanie, ale nowych. I że wreszcie, ma nadzieję, że zmieni się wizerunek, który do tej pory jest smutny, bo wszyscy widzą pewien zastój na placach budowy, co jest naturalne, ponieważ przygotowywane są właściwie od nowa, ale ma nadzieję, że z dobrym efektem, że będą już wyłaniany wykonawcy.

W kwestii promu powiedział, że niestety to jedna z tych inwestycji, gdzie wykonawca zszedł z placu budowy i wypowiedział umowę. Jedynym efektem tej już kilkuletniej umowy jest uzyskana decyzja środowiskowa. Na jej podstawie wszczynane jest nowe postępowanie i będzie szukany nowy wykonawca do tego projektu. Tak jak pan radny zauważył, prom prawie jest gotowy, chociaż trwają jeszcze wciąż odbiory. Tego typu jednostki wymagają certyfikacji ze specjalnych urzędów, a takowe jeszcze wciąż ostatecznie nie są przyznane tej pływającej jednostce.

Odnosnie nowej Strategii rozwoju województwa – uważa, że będzie czas ku temu, by dyskusję toczyć na temat platform przeładunkowych i innych elementów. W przypadku Inowrocławia póki co nie zmieniła się nasza strategia. Przy czym zwrócił uwagę, że to są węzły, które są głównie oparte o rozwiązania kolejowe. Tutaj tak samo jak w Emilianowie Województwo nie jest głównym odpowiedzialnym podmiotem za ich realizację i wdrożenie. Ale zarząd jest jak najbardziej zainteresowany i stara się współpracować z wszystkimi, którzy tego typu projekty wdrażają w życie.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej **Mirosław Graczyk** powiedział: „Pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, w uzupełnieniu przekażę kilka informacji. Niestety to prawda, że schodzą wykonawcy z placów budów. Jeśli chodzi o przeprawę promową, to konsorcjum „Kormost” odstąpiło od umowy w sylwestra o godz. 14. W tej chwili trwają tam procedury związane z przygotowaniem kolejnego postępowania przetargowego. W harmonogramie, który mam przed sobą przewidujemy, że w połowie marca ogłosimy nowe

postępowanie na wykonawcę układu drogowego. Poprzedni wykonawca zamknął tę inwestycję w systemie „projektuj i wybuduj” na poziomie uzyskanej decyzji ZRID – czyli jest decyzja środowiskowa i ZRID – prawomocne, które nam pozwalają realizować decyzję w terenie – w połowie marca będzie postępowanie przetargowe na wybór nowego wykonawcy.

Jeśli chodzi o prom – to w tej chwili trwa procedura zewnętrznego audytu i także prace Państwowego Rejestru Statków, która pozwoli na odebranie jednostki pływającej. Mamy nadzieję, że to skończy się w marcu i będziemy mogli mówić o tym, że jednostka pływająca uzyskała wszelkie pozwolenia i została wpisana do PRS-u. To oczywiście pozwoli nam na formalny odbiór i zapłacenie za tę jednostkę pływającą. Ale i tak układ drogowy powoduje, że musimy czekać. Jeśli chodzi o nowe inwestycje, to ponad dwa tygodnie temu firma „Kobylarnia” zeszła nam z inwestycji na drodze wojewódzkiej nr 255 czyli w Pakości. Dociągnęła to zadanie do poziomu 50 proc. zaawansowania rzeczowego – za to generalnie zapłaciliśmy. Firma stwierdziła, z różnych powodów, nie chce ich analizować tu dzisiaj, że odstępuje od umowy. Akurat dzisiaj następuje przejęcie placu budowy przez Zarząd Dróg Wojewódzkich i planowane tam jest ogłoszenie ponownego naboru na dokończenie tej inwestycji. Niestety tak jest, że została nam tylko i wyłącznie na placu budowy „Eurovia” na drodze wojewódzkiej nr 265. Jest to też bardzo trudny partner. Wcześniej firma zeszła z drogi Lipno – Kamień Kotowy czyli na drodze wojewódzkiej nr 559. W tej chwili trwają prace na zasadzie negocjacji z firmą „Eurovia”, po to, żeby ustalić właściwy harmonogram i rozwiązywać wiele problemów, które na tej drodze wojewódzkiej nr 265 wystąpiły. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie uda nam się te problemy rozwiązać i dokończyć inwestycję. Mamy jeszcze inwestycję w toku na drodze wojewódzkiej nr 251 czyli w Żninie. Tam w tej chwili negocjacje są bardzo zaawansowane i na ok. 99 proc. będziemy mieli dokończenie tej inwestycji z końcem czerwca, ale oczywiście negocjacje trwają. One nie są łatwe. Mam nadzieję, że nie będzie zagrożenia zejścia z inwestycji, że uda nam się porozumieć na tyle, że ta inwestycja będzie mogła być wykonana.

Oczywiście na następnej sesji jestem gotowy przedstawić państwu szczegółowy harmonogram prac związanych z czynnościami, które zamawiający – w tym przypadku Zarząd Dróg Wojewódzkich – będzie wykonywał na drogach, ale proszę pamiętać o tym, że te harmonogramy są obarczone dużym błędem, bo w przypadku, np. drogi wojewódzkiej nr 559, kiedy mieliśmy otwarcie postępowania przetargowego w listopadzie, to do dzisiaj nie mamy wyłonionego wykonawcy, dlatego że nastąpiło odwołanie od rozstrzygnięcia postępowania przetargowego i musimy przejść procedurę w KIO. Zobaczymy, czy nie skończy się w postępowaniu sądowym. Czeka nas na pewno dużo problemów związanych z roszczeniami firm wykonawczych wobec nas, ale także roszczeniami zamawiającego czyli nas jako Województwa wobec firm. Pewnie będą procesy sądowe i będzie się to niestety

ciągnęło około kilkunastu miesięcy, bo pewnie wszystkich rzeczy nie uda się szybko rozstrzygnąć.

My na pewno jesteśmy gotowi na następnym posiedzeniu sejmiku przedstawić szczegółowy harmonogram prac. W tej chwili mamy przygotowany taki harmonogram, mogę go przekazać dzisiaj w takiej formie ustnej, ale wolałbym, aby to państwu przygotować już w sposób szczegółowy i odpowiedzieć na pytania na następnym posiedzeniu sejmiku. O nowych inwestycjach, wspomniał pan marszałek – my w tej chwili mamy przygotowywane materiały do postępowania przetargowego na dwie nowe inwestycje wybrane przez państwa, tj. 270 – obwodnica i fragment drogi 254 – spodziewamy się, że do końca marca postępowania przetargowe będą ogłaszane”.

Radny **Michał Krzemkowski** ad vocem wrócił do zadanego pytania, ponieważ nie w pełni została udzielona odpowiedź przez pana marszałka. Jakie były podjęte przez zarząd starania, aby platforma w Inowrocławiu powstała? Jednak ten zapis funkcjonuje w Strategii od siedmiu lat, to ma rozumieć, że to był martwy zapis, że nic się w tej kwestii nie stało? Ktoś spowodował, że ten zapis tam się znalazł. Ktoś miał albo wizję albo plan, że to będzie budowane i chciałby wiedzieć, czy tu samorząd województwa – zarząd województwa jako jego gospodarz podjął jakiegokolwiek kroki czy tworzył jakiegokolwiek lobbing, aby to powstało, a jeśli nie czy przynajmniej śledził, czy były lub są jakieś ruchy podejmowane przez spółkę kolejową?

Przewodnicząca sejmiku Elżbieta **Piniewska** powiedziała, że będzie udzielona panu radnemu odpowiedź na piśmie.

Radny **Adam Banaszak** podziękował panu dyrektorowi za informację, że po raz kolejny podejmowany jest problem dróg – zwłaszcza Pakości. Powiedział, że z tych wymienionych odcinków, gdzie występują kłopoty, to niewątpliwie Pakość jest w najtrudniejszej sytuacji, ponieważ jest tam rozkopane centrum miasta. To sytuacja, która być może wpłynęła na wyniki wyborów samorządowych – stąd jest ona szczególnie drażliwa, co oczywiście nie jest pewne, ale tak mogło być. Ale sytuacja jest tam tragiczna. Dodał, że rozumie, że będzie informacja szczegółowa odnośnie harmonogramu – czego oczekują także mieszkańcy, bo odczuwają jego skutki na co dzień. Ale przede wszystkim potrzebna jest konkretna informacja – kiedy problem rozkopanej Pakości ma szansę się zakończyć, bo jest bardzo istotna. Dodał, że skoro już jakiś harmonogram istnieje, to prosiłby o jakąś generalną informację, a dodatkowo o przekazanie na piśmie, wszystkim radnym, ale zwłaszcza radnym reprezentującym ten powiat, jak problem Pakości będzie rozwiązany.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że wykorzystując odpowiedzi, które uzyskał na temat dróg wojewódzkich, ponowił wniosek, że dobrze byłoby, aby na następnym posiedzeniu sejmiku nie tylko uzyskać informację na piśmie zawierającą harmonogram prac, ale także wprowadzić punkt pod dyskusję, ponieważ jest to bardzo istotne. Dodał, że



wydatki budżetu na ten cel są znaczące, tak abyśmy mieli pewność, że w roku bieżącym będą wykonane planowane wcześniej przebudowy dróg wojewódzkich – te rozpoczęte – i jak powiedział pan marszałek – nowo rozpoczynane.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, tj. informacji na temat stanu bezpieczeństwa publicznego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2019 roku, którą przedstawił p.o. Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy insp. Mirosław Elszkowski (prezentacja zał. nr 7). Informacja była rozpatrzona pozytywnie przez Komisję Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytał, jak w ocenie Policji sytuuje się droga krajowa nr 10 między Bydgoszczą a Toruniem jeśli chodzi o wypadki, zwłaszcza śmiertelne? Dodał, że ilość wypadków, w tym ze skutkiem śmiertelnym, do których dochodzi na tej drodze – jest zastraszająca. Jak Policja ocenia przyczyny i widzi powzięcie działań, żeby ruch na tej drodze uspokoić?

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował za bardzo szczegółową, pisemną informację z którą radni mogli się zapoznać oraz wystąpienie pana komendanta. Na bazie przedstawionego materiału chciałby poprosić o wyjaśnienie kilku kwestii. Jeśli chodzi o przestępstwa o charakterze gospodarczym, to w 2019 r. znacząco wzrosły w stosunku do 2018 r., natomiast ich wykrywalność spadła znacząco, bo o 24 proc. Poprosił o komentarz, co jest powodem wzrastającej liczby przestępstw gospodarczych, które jak widać w zestawieniu, coraz trudniej jest wykrywać. Dodał, że zaniepokoiła go sprawa narkotyków zabezpieczonych przez Policję, ale przoduje tutaj Komenda Powiatowa w Aleksandrowie Kujawskim czyli w jego kręgu wyborczym. Przoduje w zestawieniu wielokrotnie, np. przejście 336 tys. w stosunku na przykład do 190 sztuk – to jest znacząca różnica. Jaki jest tego powód, czy np. Ciechocinek ma wpływ czy cały powiat? Podkreślił, że jest to bardzo niepokojące. Następnie radny odniósł się do ruchu drogowego. Powiedział, że nawet dzisiaj jadąc na obrady sejmiku, słyszał, że w czasie ferii liczba zabitych i rannych w kraju w wypadkach jest niższa, ale zdarzeń wyższa. W województwie jest inaczej liczba zgonów jest wyższa w stosunku do poprzedniego okresu. Odniósł się do ruchu drogowego na autostradzie, o czym mówi już od dawna. Przypomniał, że był czas na odcinku tzw. włocławskim, w którym najczęściej się porusza, liczba wypadków była bardzo duża. Zapytał o powód tego, że nie kontroluje się prędkości jeżdżących samochodów na autostradzie. Kontroluje się prędkość w np. na obszarze zabudowanym – bardzo dobrze, bo tak powinno być. Są zamiary, aby tak jak na obszarze zabudowanym zatrzymywać prawo jazdy po przekroczeniu dozwolonej prędkości. A na autostradzie nie spotkał po tylu latach jazdy, aby

była gdzieś kontrola prędkości albo stacjonarna, albo szybkimi pojazdami, którymi Policja dysponuje. Dodał, że uważał, że one będą się poruszać tylko po autostradach i będą kontrolować w ten sposób prędkość. Podkreślił, że właśnie na autostradach jest najbardziej niebezpiecznie, bo jeśli jest wypadek na autostradzie, to z doświadczenia wszyscy wiedzą, jakie są tego skutki. Dlatego zapytał, czy pan komendant przewiduje zwiększenie kontroli przede wszystkim prędkości na autostradach?

Radny **Michał Krzemkowski** odniósł się do kwestii zabójstw, gdzie jest zasadnicza różnica pomiędzy wszczętymi postępowaniami – 31 a stwierdzonymi przestępstwami – 16. Zapytał, z czego ta różnica wynika?

Radny **Jacek Chmarzyński** zapytał o możliwość wprowadzenia przepisu dotyczącego zakazu wyprzedzania przez ciężarówki na autostradzie A1. Dodał, że jest to bardzo ważna kwestia, ponieważ port w Gdańsku obecnie przeładowuje 2 miliony kontenerów rocznie, a ta ilość ma się podwoić w najbliższych latach, a więc ciężarówek przybędzie na A1. Już dzisiaj widać, że coraz trudniej się nią jeździ. Dlatego trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie, aby A1 nie za bardzo wyhamowała.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapytała, czy Policja kontynuuje program „Profilaktyka a Teatr”?

Komendant insp. **Mirosław Elszkowski** odnośnie programu „Profilaktyka a Teatr” odpowiedział, że Policja go nie prowadzi. Jeżeli Policja jest zapraszana, to oczywiście uczestniczy.

W kwestii zakazu wyprzedzania na A1 powiedział, że Policja jest od stosowania prawa a nie od jego tworzenia. Taki zakaz jest wprowadzony na A2 i Policja go realizuje. W odniesieniu do zabójstw wyjaśnił, że sprawa jest dwutorowa. Po pierwsze, wszczyna się materiały, na tu i teraz – kwalifikację przyjmuje się na moment wszczęcia. Jeśli się kończy dane śledztwo w sprawie zabójstwa, np. pobicie ze skutkiem śmiertelnym, to może kończyć się z inną kwalifikacją. Po drugie, w sytuacji zabójstwa to nawet jeśli na dzień dzisiejszy jest wykryte, to ono jest prowadzone wielowątkowo, żeby co najmniej na poziomie Policji i prokuratury dać materiał do sądu – to nie jest przestępstwo, które prowadzi się krótko. Dlatego ta różnica. Postępowanie może się zacząć w październiku i nie skończyć w grudniu. Stąd ta różnica. Trzeba zauważyć, że do kategorii zabójstwo jest też kwalifikowane usiłowanie zabójstwa. Odnośnie ruchu drogowego powiedział, że dotyczy to kilku aspektów. Po pierwsze, o czym nie wszyscy wiedzą, przez nasz odcinek autostrady przejechało ponad 21 mln pojazdów. Czy to jest bezpieczna trasa? Uważa, że jest bezpieczna. Z danych wstępnych wynika, że było sześć wypadków na autostradzie na naszym odcinku. Na odcinku wrocławskim były trzy. Służba na autostradzie jest pełniona przez Policję 24 godziny na dobę w trzech zmianach. Uważa, że ta służba nie ma być widoczna tylko ma być skuteczna. I ta służba jest skuteczna, bo w większości na autostradzie działa grupa speed. A kierowcy

dowiadują się o tym, czy ona tam funkcjonuje, w chwili zatrzymania. Dodał, że autostrada jest taką trasą, że trudno jest zatrzymywać samochody z radaru stojącego. Policja działa tylko w ruchu i w ruchu zatrzymuje pojazdy. Jeżeli przepis będzie dawał nam możliwość zatrzymywania z ograniczoną prędkością, to Policja będzie to realizowała. Na tę chwilę Policja działa w taki sposób, jak przedstawił. Zapewnił, że na autostradzie tam, gdzie to potencjalne zagrożenie w ruchu drogowym jest duże, policjanci działają w systemie całodobowym. Jest kilka powiatowych i miejskich komend, które są wskazane decyzją komendanta wojewódzkiego i oni tę służbę tam pełnią. W kwestii przestępstw gospodarczych powiedział, że w 2018 r. garnizon kujawsko-pomorski skończył bardzo dużą sprawę na terenie jednego z garnizonów, który skończył się ponad 7200 czynami. Dlatego takim wykryciem tąpnęło w przestępstwach gospodarczych. Było 6000 wszczęć, bo w każdej z powiatowych i miejskich komend powołane były zespoły, które analizują te przestępczość. Był tu pokazany progres w ciągu pięciu lat. Dodał, że przestępczość z ulicy wychodzi, czyli jest jej tam coraz mniej: kradzieży z włamaniem, bójek i pobić, ale przestępcy dalej się gdzieś lokują. Stąd taki wzrost przestępczości gospodarczej, a trzeba tych ludzi zdejmować z rynku. Tak jak wszystko Policja również ewaluuje. Odnosząc się do kwestii narkotyków, to nie będzie stygmatyzował miejscowości. Podkreślił, że priorytetem Policji jest zdejmowanie z rynku narkotyków i prekursorów, wszystkiego co się pojawia. Pół tony to nie jest mała ilość. A 333 kg na terenie Aleksandrowa Kujawskiego dotyczy jednej wielkiej plantacji, która została zdjęta. Ale to też się nie odbywa tak ad hoc, bo to jest kilkumiesięczna praca policjantów, żeby do tego dojść. To też jest priorytet na rok 2020. Odnosnie drogi krajowej nr 10 powiedział, że jeżeli chodzi o krajówki, to praktycznie na 900 wypadków, było 82 na krajówkach, a na DK10 ich było 15. Niestety zginęło 17 osób, a 8 osób było rannych. Wniosek się tu nasuwa sam, że powodem jest prędkość. Jeżeli droga jest dopuszczona do ruchu, to Policja realizuje swoje zadania. Policja z Komendy Miejskiej w Bydgoszczy i w Toruniu działa w systemie trzymianowym i do tego jest grupa speed, powołana w zeszłym roku przez komendanta wojewódzkiego – 33 policjantów w systemie zmianowym.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała panu komendantowi za zapoznanie ze stanem bezpieczeństwa publicznego w naszym województwie. Podziękowała kujawsko-pomorskim policjantom za codzienny trud i zaangażowanie w pełnieniu tej ważnej dla nas wszystkich służby, aby można było czuć się bezpiecznie.

Sejmik ww. informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że doskonałym podsumowanie tematu bezpieczeństwa w naszym regionie będzie wymierne wsparcie naszej Policji w postaci przekazania przez Województwo na rzecz Komendy Wojewódzkiej Policji w

Bydgoszczy dotacji celowej w kwocie miliona złotych z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu samochodów segmentu C.

Poprosiła pana komendanta insp. Mirosława Elszkowskiego oraz marszałka pana Piotra Całbeckiego o złożenie podpisów.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że jest to taki moment, kiedy jest możliwość wdrożenia podjętej uchwały przez radnych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, bo zarząd województwa jest jedynie wykonawcą woli sejmiku. Z małym opóźnieniem te środki docierają do Komendy, bo właściwie miały być w ubiegłym roku. Z różnych względów się to nie udało, ale cieszy się, że ten rok rozpoczyna się już bez żadnej zwłoki i pieniądze będą przekazane. Niech służą dobrym zakupom, aby mogły zaspokoić potrzeby i oczekiwania funkcjonariuszy w całym województwie. Wie, że tak będzie, bo już pan komendant taki plan posiada. Niech przede wszystkim bezpiecznie zawsze funkcjonariusze wracają ze służby. Trzeba pamiętać, że tak jak w przypadku strażaków, w tej służbie jest również niebezpiecznie. Życzył wszystkim pracownikom komendy i funkcjonariuszom na służbie, żeby bezpiecznie wracali do domów.

Komendant insp. **Mirosław Elszkowski** podziękował radnym za podjęcie uchwały. Zapewnił, że za ten milion złotych, jak również zagwarantowany milion złotych z Komendy Głównej, planuje się zrealizować przetarg do końca października. Podkreślił, że im prędzej tym lepiej. Dodał, że co najmniej 20 pojazdów segmentu C będzie na naszych drogach jeździło. Zaznaczył i dał słowo, że to nie będzie tak, że jeden powiat nie dostanie a drugi dostanie więcej, bo wiadomo, że są powiaty mniejsze i większe – co najmniej do każdego powiatu trafi jeden pojazd. Jeszcze raz bardzo podziękował radnym.

Z kolei podpisano umowę.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że jak pan komendant przedstawiał statystyki za ubiegły rok, w jakim stopniu w poszczególnych garnizonach włączają się samorządy wspierając finansowo działalność Policji, to z naszym milionem złotych nie wypadamy najgorzej. Dodał, że budżet naszego województwa, chociaż województwo obejmuje geograficznie i populacyjnie bardzo duży obszar, nie jest najwyższy, bo to są pieniądze bezpośrednio płynące z pieniędzy podatników – to nie są fundusze unijne, to są pieniądze województwa. A są samorządy, które mają znacznie większy budżet od wojewódzkiego i życzyłyby panu komendantowi, żeby też dołożyły trochę więcej pieniędzy.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o stanie organizacji Państwowej Straży Pożarnej i funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2019 roku, którą przedstawił p.o. Kujawsko-Pomorskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu bryg. Jacek Kaczmarek (informacja – zał. nr 8, prezentacja zał. nr 8a) oraz w uzupełnieniu w

zakresie funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego wiceprezes Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Kujawsko-Pomorskiego druh Janusz Gerke, który powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku zaproszeni goście. Kujawsko-pomorscy, tak jak i wszyscy strażacy są zawsze, w dzień i w nocy w niedziele i święta, gotowi nieść pomoc ludziom w sytuacjach zagrożenia. Dzisiaj strażak, oprócz profesjonalnego i nowoczesnego sprzętu ratowniczego czyli strażackich wozów bojowych, mundurów ochronnych, środków gaśniczych i specjalistycznego sprzętu do ratowania ofiar wypadków drogowych, który kosztuje немало pieniędzy, dysponuje też fachową wiedzą. Szkolenia teoretyczne trwają kilkanaście tygodni. Poza tym każdy z członków ochotniczych straży pożarnych doskonalili swoje umiejętności praktycznie przez całe życie. Bez tego nie może być dopuszczony do udziału w akcjach ratowniczych. Bo to on ma przecież ratować ludzi oraz mienie, a nie sam potrzebować pomocy w trudnych sytuacjach. Rozwój cywilizacji i techniki stawia przed strażakami OSP i PSP nowe, jeszcze trudniejsze, wyzwania. Strażacka służba potocznie utożsamiana była i jest z gaszeniem różnego rodzaju pożarów. A przecież gros naszych zadań jest związanych z koniecznością walki ze skutkami wypadków drogowych, katastrof ekologicznych, chemicznych i działań sił natury o szerokim zasięgu, jak powódzie czy inne klęski żywiołowe. Kiedy angażujemy się przy wypadku albo kiedy gasimy trawę, lasy lub budynki, to wtedy nas widać. Natomiast jednostki OSP podejmują także inne działania niezwiązane bezpośrednio ze służbą ratowniczą. To jest np. praca z młodzieżą. Przy jednostkach ochotniczej straży pożarnej powstają młodzieżowe drużyny pożarnicze w myśl przysłowia: „czym skorupka za młodu nasiąknie tym na starość trąci”. Wielu ich uczestników podejmuje już w dorosłym życiu służbę w OSP. Strażacy pomagają również nam wszystkim i każdemu z osobna w codziennych problemach natury życiowej. Czasem wręcz wyręczają inne służby do takiej pomocy powołane. Są w ciągłej gotowości i nie dywagują czy ich pomoc leży w granicach ich możliwości i kompetencji. Dają zwykłemu człowiekowi poczucie, że istnieje służba, która nie zawiedzie, na której profesjonalną pomoc można liczyć. Tak szerokie spektrum zadań społecznych rodzi w strażakach potrzebę nieustannego podnoszenia kwalifikacji przy wykorzystaniu zdobyczy nauki i techniki. Mamy prawo oczekiwać wysokiego poziomu przygotowania specjalistycznego strażaków i oni temu starają się sprostać. Z danych przedstawionych przed chwilą przez pana komendanta wynika, że w roku ubiegłym ochotnicze straże pożarne naszego województwa uczestniczyły w 49 proc. wszystkich zdarzeń, z czego samodzielnie w 29 proc. Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczej Straży Pożarnej RP Województwa Kujawsko-Pomorskiego zrzesza 849 jednostek ochotniczej straży pożarnej, które skupiają w swoich szeregach ponad 32 tys. członków. Działacze byłych województw bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 1998 r. w Złejwsi Wielkiej podjęli decyzję o tworzeniu zarządu

wojewódzkiego i rozpoczęli długą drogę w łączeniu OSP w jedną silną strukturę. Dzień dzisiejszy wskazuje na dobre rezultaty tych działań, gdyż stanowimy dobrze funkcjonujący organizm nie tylko kultywujący strażackie tradycje, ale dbający o wykształcenie i wyposażenie strażaków ochotników. Natychmiastowa i konkretna pomoc strażaków na miejscu jest jednym z ostatnich elementów całego procesu przygotowań do tego celu. Istnieje bowiem cała rzesza ludzi, którzy swoją rzetelną i pełną poświęcenia pracą stwarzają jak najlepsze warunki do realizacji działań strażaków. I tak podjęte zostały działania, aby w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, realizując program ludziom na ratunek – zakup sprzętu specjalistycznego dla jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2012-2015 – do ponad 300 jednostek ochotniczych straży pożarnych trafił sprzęt specjalistyczny o łącznej wartości ponad 4,5 mln zł. Zostało to zrealizowane we współpracy z Samorządem Województwa, gminami i OSP przy dużej pomocy komendy wojewódzkiej, komend powiatowych i miejskich PSP. Kontynuacją tych działań jest realizacja programu nowoczesne służby ratownicze w ramach RPO 2014-2020. Dzięki temu w latach 2017-2019 zakupiono 27 samochodów ratowniczych o łącznej wartości prawie 24 mln zł. Kierowano się zasadą, aby do każdego powiatu trafił co najmniej jeden samochód. W roku 2019 zrealizowano kolejny etap tego programu. W partnerstwie ze 133 gminami przy współpracy z PSP wyposażono 429 jednostek OSP – 1222 sztuk sprzętu i umundurowania o łącznej wartości 2,6 mln zł. To tylko dwa z wielu działań podejmowanych przez oddział wojewódzki wspólnie z jednostkami OSP dla stworzenia lepszego funkcjonowania strażaków ochotników, a także integrowania i doskonalenia naszych struktur w ramach województwa kujawsko-pomorskiego. Często powtarzamy hasło „duży może więcej” i nie należy traktować tego w kategoriach truizmu. Dotychczasowe bowiem doświadczenia ze strukturami samorządowymi i rządowymi wskazują, że więcej można osiągnąć w rokowaniach o środki dla celów strażackich, że jesteśmy jednością z olbrzymim dorobkiem, że tutaj realizujemy realne programy dla jednostek OSP województwa kujawsko-pomorskiego. Chciałbym wspomnieć, że 15 lutego br. odbyła się konferencja podsumowująca zakończenie programu, ale dzisiaj jeszcze raz chciałby podziękować na forum sesji pani przewodniczącej, panu marszałkowi, całemu zarządowi i radnym, którzy przyczynili się też do podjęcia decyzji o wsparciu finansowym”.

Informacja była rozpatrzona pozytywnie przez Komisję Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** odnosząc się do odpisu z funduszu ubezpieczeń, z których to odpisów korzystają ochotnicze straże pożarne, że jest to decyzja komendanta głównego. Kilka lat temu była inna droga przekazywania tych środków, czyli robił to Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Dlatego zapytał o ocenę komendanta

wojewódzkiego czy zmiana ścieżki przekazywania pieniędzy dla OSP lepiej zapewnia finansowanie poszczególnych jednostek i jakie są tego efekty.

Radny odniósł się również do wymienionych salek edukacyjnych. Patrząc na geografie naszego województwa, to salek nie ma w ogóle w jego części wrocławskiej – np. we Wrocławku, w Radziejowie, w Lipnie, w Rypinie. Stąd pytanie, czy są zamiary, aby przynajmniej w jednej z tych komend uruchomić taką salę edukacyjną?

Z kolei radny zapytał o samochody z drabiną i przetarg nie tylko dla naszego województwa, ale też dla okolicznych województw. Zapytał o dane techniczne tej drabiny, o wysokość jej podniesienia? Czy budynki w miastach naszego województwa będą bezpieczne pod kątem ewentualnej pomocy dla mieszkańców, np. na 11. piętrze?

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że funkcjonariusze państwowej straży pożarnej oraz ochotniczych straży pożarnej od lat są w czołówce osób i instytucji cieszących się najwyższym społecznym zaufaniem. Podkreślił, że to przecież najlepsze podziękowanie za służbę i sam również się do tych podziękowań przychyła.

Komendant bryg. **Jacek Kaczmarek** odnośnie przetargu dotyczącego drabin wyjaśnił, że Komenda Wojewódzka PSP jest liderem projektu europejskiego. Jest on dedykowany dla praktycznie wszystkich komend wojewódzkich. Jest organizowany w ramach możliwości i środków PSP. Obecnie jest on na etapie zamówienia publicznego. Dwie firmy złożyły chęć przystąpienia do przetargu z Niemiec i Austrii. Są to różnego typu dostawy: od 30 metrów do 40 metrów wysięgu. Takie drabiny trafią do tych miejscowości, gdzie nie ma budynków wysokościowych. To są drabiny wysokie, ale nie wysokościowe. Kwestia zabezpieczenia wszystkich kondygnacji budynków – pewnie takiej nie będzie, dlatego że, co do pola pracy tej drabiny, to teoretycznie możliwość taka byłaby. Ale życie pokazuje, że albo infrastruktura zagospodarowania terenu albo parkingi wykonane przy blokach są zastawione i powodują, że drabina musi stanąć w dalszej odległości, bo nie może podejść bezpośrednio w optymalne miejsce. Takie są utrudnienia. Dodał, że nie jest w stanie powiedzieć, w ilu procentach można byłoby realizować zadania na wysokości. Oprócz podnośników są tzw. skokochrony. Każda jednostka PSP ma tzw. skokochron. Podał przykład, że w powiecie inowrocławskim skoczyła osoba z jedenastego piętra na skokochron i przeżyła. Sposoby ewakuacji to nie tylko podnośniki. Drabiny i podnośniki służą do skutecznego podawania środków gaśniczych. Było wiele pożarów wysypisk, gdzie środki gaśnicze są najbardziej skuteczne, gdy podawane są z wysokości. Strażak jest nad strefą zadymioną, widząc gdzie jest ogień z drabiny, podaje odpowiednie środki gaśnicze w konkretne miejsce. Efektywność działań nad powierzchnią, ale też spod drabiny, z której mogą się schylić, gdzie jest np. osoba tonąca w wypadku samochodowym, kiedy z mostu można opuścić ramię i ratować z wody. Podkreślił, że wszechstronność działania tego urządzenia jest bardzo duża. Ale nie wszędzie można dojechać z powodów, które podał

wcześniej. Mieszkańcy borykają się z miejscami parkingowymi. Każdy parkuje, gdzie tylko możliwe. To powoduje, że dojazd do tych zdarzeń jest utrudniony. Odnośnie odpisów z ubezpieczenia i sposobu ich przekazywania powiedział, że osobiście uważa, że jest dobry. Dlatego, że to komendanci powiatowi i miejscy wiedzą o tych największych potrzebach jednostek OSP i w ich imieniu występują za pośrednictwem komendanta wojewódzkiego z wnioskiem o przyznanie środków na dany cel. Są to środki przeznaczone na sprzęt, zakup samochodów i budowy remiz – pomoc samorządom. Powiedział, że uważa, że jak najbardziej wszystkie dotacje, które idą przez PSP są bardziej efektywne, bo są rozpoznawane te najbardziej wnikliwie potrzeby naszego województwa. Odnośnie salek edukacyjnych powiedział, że działania edukacyjne są poza możliwościami organizacyjnymi PSP. Straż pożarna działa głównie w systemie interwencyjnym. A wszystkie programy prospołeczne, np. salki edukacyjne wynikają z możliwości lokalowych obiektów. Dlaczego? Jeżeli jest organizowana salka edukacyjna, to jest obiekt ZL2 i nie wszędzie w każdej komendzie będzie obiekt, który będzie odpowiadał wymogom naszych przepisów. Ponieważ tworząc salkę edukacyjną trzeba wiedzieć, że stwarza się nową infrastrukturę zagrożenia ludzi. Ona wchodzi w kategorię ZL2. Utworzenie określają przepisy. Dodał, że jest rozważane, aby w tamtym okręgu powstała salka edukacyjna. Jest to głównie uwarunkowane tym, żeby znaleźć odpowiednie pomieszczenie – dość duże. Najlepiej się je organizuje w tych komendach, które się nowo buduje. Tak było np. w przypadku Żnina, gdzie była koncepcja salki edukacyjnej czy np. ostatnio w Świeciu. A np. w Radziejowie nie widzi takiej możliwości technicznej. W małych komendach jest to trudne, może np. w Ciechocinku.

Przewodniczący Klubu Radnych PSL **Paweł Zgórzyński** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni państwo. Panie komendancie, pana ostatnia wypowiedź o przeznaczeniu środków z funduszu ubezpieczeń i jego efektywniejsze wykorzystanie w obecnej chwili, skłoniło mnie do tego, żeby zabrać jednak głos. Pozwoli pan, że się z panem – nie zgodzę. Z jednej prostej przyczyny. Dotychczas to strażacy ochotnicy decydowali o tym, na co przeznaczyć środki z ubezpieczeń i z wielu innych funduszy. Dzisiaj decyduje komendant powiatowy, mając środki już ze wskazaniem przeznaczenia. Czyli na zadania inwestycyjne otrzymuje wskazaną kwotę czy na środki ochrony osobistej kolejną pulę. Te kwoty są dzielone między strażaków ochotników. Nie zawsze to w danym powiecie czy w danej jednostce akurat jest potrzebne. W wielu przypadkach bywa tak, że jest na siłę wciskane strażakom. Moja jednostka dwa lata temu dostała „na siłę” z działań inwestycyjnych aparat oddymiający. Dwa lata minęły, aparat kosztował ponad 10 tys. zł., a nie był użyty ani razu. A bardzo chętnie skorzystalibyśmy z zupełnie innych środków. Kolejnym przykładem niech będzie chociażby Łódź – do jednej z jednostek w powiecie rypińskim trafiła łódź, ale strażacy nie mają czym tej łodzi ciągnąć. W ubiegłym roku w jednym ze zdarzeń była taka sytuacja, że jednostek PSP zawiozła swoją



łódź na jezioro i ją zwodowała, po czym przyjechała samochodem pod tę jednostkę, żeby strażacy mogli brać udział w ćwiczeniach. Na koniec, jako strażak ochotnik, chciałbym podziękować panu marszałkowi za wsparcie, które samorząd województwa kieruje dla jednostek ochotniczych straży pożarnych. W ostatnich trzech latach, jak podano na sobotniej konferencji, było to prawie 25 mln zł. Żałuję tylko panie komendancie, że nikt z komendy wojewódzkiej nie raczył odwiedzić strażaków ochotników w tym momencie”.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedział, że jeżeli chodzi o salki edukacyjne, to radziłby bardziej współpracować ze strażakami ochotnikami, ponieważ są duże remizy, w niektórych jednostkach, wybudowane 30 lat temu i więcej. One są niewykorzystane. W powiecie włocławskim takich jednostek jest co najmniej pięć. Gdyby był zamiar utworzenia salek edukacyjnych, to jego zdaniem, ale może się myli, nie musi to być w komendzie powiatowej, ale może też być w terenie. Podał, że w Brześciu Kujawskim budowany jest nowy i piękny obiekt – ośrodek kultury czy centrum kultury wraz z remizą strażacką, to gdyby wcześniej ktoś pomyślał albo przekazał informację, to można byłoby w tym obiekcie salkę zorganizować. Tylko należy trochę pomyśleć i widzieć całość województwa. Zwrócił uwagę, że patrząc na dane z województwa, odnosi wrażenie, że to województwo jest jakby zmniejszone wg działalności PSP. Ta sugestia mogłaby doprowadzić do rozłożenia możliwości tak, aby dzieci i młodzież także z nich korzystała jak w innych częściach województwa. Pamiętając, że np. przy Toruniu jest ośrodek szkolenia komendy wojewódzkiej, a na terenie włocławskim ze szkoleniami i przekazywaniem wiedzy przeciwpożarowymi jest zdecydowanie gorzej. Stąd zaapelował jako radny województwa, aby na terenie byłego włocławskiego więcej zorganizować tego typu działań, które były prezentowane przez pana komendanta.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała panu radnemu Stanisławowi Pawlakowi za ten głos. Powiedziała, że dołącza się do niego, ponieważ należy dbać o zrównoważony rozwój województwa, aby wszystkie dzieci miały dostęp do tej wiedzy.

Komendant bryg. **Jacek Kaczmarek** odnosząc się do wypowiedzi zauważył, że zostały wymienione obiekty samorządowe, a mówił o obiektach PSP. To rozwiązanie to jest dobra podpowiedź dla samorządowców: dla burmistrzów i wójtów, aby stworzyć takie „ogniki” wzorem PSP w każdym samorządzie. Jak powiedział, to jest dodatkowe zadanie PSP, które wykonują strażacy z PSP. Chodzi też o ich gotowość operacyjną, bo to są strażacy, którzy na co dzień pracują w jednostkach JRG i jeżeli jest wyjazd do zdarzenia, to muszą być dostępni. PSP nie ma takich obsad etatowych, żeby ktoś mógł prowadzić tylko „ognika”. To robią strażacy w wolnych chwilach od zajęć i mogą prowadzić lekcje edukacyjne. I dlatego to się odbywa w PSP. To jest apel do samorządowców – bo to są obiekty samorządowe, które są dla OSP.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że chciałby na ręce pana komendanta PSP, podobnie jak w przypadku pana komendanta Policji, złożyć podziękowania dla państwa służby jako jednostki wiodącej w zakresie ratownictwa i bezpieczeństwa w naszym województwie. Statystyki mówią same za siebie w jak wielu akcjach PSP uczestniczy. W związku z tym, że ta różnorodność zdarzeń, do których PSP jest zobowiązana interweniować wciąż rośnie, wydaje się, że przyszłość jeszcze bardziej potwierdzi te tendencje. Uważa, że jedyną konkluzją, która się dziś nasuwa to, aby każdy na swoim poziomie również samorząd województwa, wspierał i wzmacniał profesjonalizację służb ratowniczych w naszym województwie. To jest akurat służba, która wymaga wielkich umiejętności koordynacji – bo taką również pełni funkcję w systemie ratownictwa przecież krajowego opartego w dużej mierze jednak o masowość i dostępność tej usługi ad hoc, ponieważ zdarzenia są po prostu nieprzewidywalne i pojawiają się wszędzie statystycznie w każdym miejscu województwa, gdzie wiemy, że największym i najważniejszym czynnikiem jest czas dotarcia do zdarzenia. W związku z tym zarząd deklaruje nadal ofertę i współpracę dla służb ratowniczych. Koncentracja w ostatnim czasie dotyczy wsparcia ochotniczych straży pożarnych, w ramach którego jest już kilkadziesiąt jednostek zakupionych i użytkowanych przez ochotników w naszym województwie. Od lekkich jednostek po te super ciężkie. Ale też taka masowa interwencja co roku to przeszło milion złotych na zakup sprzętu drobnego. Podziękował za koordynację, bo zarząd opiera się na wsparciu i opinii PSP każdorazowo przy dokonywaniu tych zakupów i potem ich redystrybucji do poszczególnych jednostek w naszym województwie. Życzyłby sobie, jako marszałkowi i radnym, aby dalej tę współpracę zacieśniać i rozwijać. Było też tak, podobnie jak dziś Policja, kiedy PSP otrzymywała wsparcie z Regionalnego Programu Operacyjnego. W naszej Strategii rozwoju województwa i RPO kwestia bezpieczeństwa jest traktowana priorytetowo. Były pokazane przykłady inwestycji w prezentacji, takie jak Żnin czy Łubianka, gdzie jest wzorcowy ośrodek szkoleniowy dla całej Polski i oby się dalej rozwijał, przyjmując jak najwięcej uczestników szkoleń. To jest przykład na to, że można wspólnie naprawdę dużo osiągnąć. Dodatkowo jako członek Europejskiego Komitetu Regionów chciałby pana komendanta zachęcić już dziś do współpracy, ponieważ sam bardzo się angażuje w jego prace nad tworzeniem europejskiego i międzynarodowego, w kontekście już całego świata, bo to się dzieje pod auspicjami ONZ, sieci bezpiecznych miast i wsi odpornych od kataklizmu. Być może to jest na razie teoretyczne przedsięwzięcie, ale oparte o praktykę i doświadczenia najprzeróżniejszych służb ratowniczych na świecie. Wymieniane są doświadczenia. W przyszłości jednym z jego elementów właśnie, dotyczący szkolenia i organizacji służb ochotniczych mógłby być realizowany z województwem w roli głównej jako liderem. Byłby to projekt, w którym zarząd chciałby współpracować i z komendą państwową i powiatową. Dlatego prosiłby o taką możliwość. Dodał, że na koniec, jako podsumowujący, byłby

potrzebny głos pana wicemarszałka Zbigniewa Sosnowskiego, który jak wszyscy wiedzą, niedawno był wiceministrem ds. właśnie pożarnictwa w naszym kraju. Byłoby dobrze, aby pamiętać o tym, że wszyscy tworzą jedno województwo i że wszyscy mają ogromny potencjał i zobowiązania w stosunku do wszystkich, którym PSP i OSP po prostu służą czyli naszych mieszkańców.

Wicemarszałek **Zbigniew Sosnowski** powiedział, że po słowach pana marszałka niewiele ma do powiedzenia, aczkolwiek chciałby jeszcze raz wszystkim z całego serca podziękować: wszystkim radnym, panu marszałkowi, który tak skutecznie negocjował w Brukseli – o tym trzeba zawsze pamiętać. Podziękował wszystkim pracownikom Komendy Wojewódzkiej PSP za udział w realizacji tych programów. Powiedział, że w jego sercu Brać Strażacka ma szczególne miejsce. Ale jako Brać Strażacką rozumie pod tym pojęciem strażaków Państwowej Straży Pożarnej i strażaków ochotników. Dodał, że nie będzie tu dzisiaj uprawiał wielkiej polemiki. Z wieloma sprawami się dzisiaj nie zgadza. Ale może powiedzieć bardzo ogólnie. „Panie komendancie, Brać Strażacka – jedna i druga – to bezpieczeństwo obywateli. I to bezpieczeństwo będzie tym większe im większa będzie współpraca pomiędzy państwową strażą pożarną i ochotniczymi strażami pożarnymi i wszystkimi szczeblami samorządu. Nie będę się długo rozwodził nad tym, ale jest moim marzeniem, aby ta współpraca była lepsza. By czwartego maja, ale także w dni majowe – nie oddzielnie, ale razem wspólnie stanąć przed Bogiem, ale także i przed ludźmi – i wspólnie świętować – o to apeluję. Ta współpraca przełoży się z korzyścią dla wszystkich mieszkańców naszego regionu. A wracając do meritum sprawy, i to też nie na zasadzie jakiegoś ataku, chciałbym zapytać i prosić pana komendanta o odpowiedź. Powiedział pan, że średni wiek używanego samochodu to 5-6 lat – świetna sprawa. Pytanie – czy rozpoczęcie proces przekazywania starszych samochodów dla jednostek OSP, ale w naszym województwie, a nie poza nie. Druga sprawa. Panie komendancie, jeśli się nie znam na czymś nie zabieram głosu – na tym się znam. W skali kraju pan komendant ze środków ubezpieczeniowych rocznie zbiera ponad 50 mln zł. Proszę sobie odpowiedzieć i wszystkich pytam, czy 612 tys. zł dla województwa kujawsko-pomorskiego z pięćdziesięciu kilku milionów – to dużo czy mało? Bardzo proszę pana komendanta i nas wszystkich o to, żeby pan komendant główny zechciał trochę więcej kierować tych środków. Bo jak powiadam 612 tys. do pięćdziesięciu kilku to nie jest dużo. I stąd mój apel o te dwie rzeczy, żeby przekazywać samochody średnie, lekkie, ciężkie do jednostek nie do krajowego systemu, bo one wcale nie są takie stare i mogą trafić do jednostek drugiego czy trzeciego rzutu – i zapotrzebowanie jest ciągle. I ośrodki ubezpieczeniowe, żeby ich było troszkę więcej. Ale ogólnie rzecz biorąc, jeszcze raz powtarzam, za wszystko dziękuję. I kolega Paweł Zgórzyński, który mówił o sprzęcie inwestycyjnym – ma sporo racji, bo to nie jest tylko ten region. Zwiększyła się wartość zakupu z 3,5 tys. zł do 10 tys. zł. I ktoś musiał ten sprzęt

wziąć. Wolałbym dożyć czasów, że kupujemy sprzęt, który przypada z rozdziału, tylko takiego, jakiego strażacy potrzebują. Żebyśmy mieli świadomość, że strażacy ratownicy, o czym i pan mówił i kolega prezes, to przede wszystkim działalność ratowniczo-gaśnicza. Mam świadomość, że to jest rdzeń i sedno, ale nie wolno zapominać, że strażacy ochotnicy prowadzą działalność kulturalną, oświatową, szkoleniową, patriotyczną i religijną. I proszę mi wierzyć, są takie jednostki, którym nie trzeba żadnego sprzętu, tylko wystarczy mundur wyjściowy, żeby ten strażak wziął udział w uroczystości patriotycznej, religijnej, żeby nie odbierać tym najmniejszym szans na prawidłową działalność. Jeszcze raz wszystkim za wszystko dziękuję”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała serdecznie panu komendantowi oraz panu wiceprezesowi za przedstawienie informacji o stanie organizacji Państwowej Straży Pożarnej i funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2019 roku życząc wszystkim kujawsko-pomorskim strażakom, i tym pełniącym w Państwowej Straży Pożarnej oraz w OSP, jak największej skuteczności podejmowanych działań. A nade wszystko, co jest chyba najważniejsze, bezpiecznych powrotów z akcji. Dzięki nim wszyscy mogą czuć się bezpiecznie.

Sejmik ww. informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad. Poinformowała, że projekty uchwał uzyskały pozytywne opinie komisji. Wyniki głosowań komisji będą podane w protokole sesji.

Zaproponowała, aby odnośnie kolejnych dwóch punktów odbyła się łączna dyskusja. Nikt nie zgłosił sprzeciwu. Przystąpiono do:

- w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2020-2038 – druk nr 10/20 (zał. nr 9),
- w sprawie budżetu województwa na rok 2020 – druk nr 11/20 (zał. nr 10),

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekty uchwał; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odnosząc się ww. projektów uchwał objaśnił, że w zakresie budżetu jest to zwiększenie dochodów o 2 724 454 zł. Największa pozycja jeśli chodzi o tę zmianę dotyczy przeniesienia środków z 2019 r. na 2020 r. w zakresie projektu wsparcia opieki nad zabytkami w kwocie 2 334 427 zł – to urealnianie jest po to, żeby jak będą służyły kolejne wnioski, można było uruchamiać płatności dla instytucji kościelnych w zakresie realizowanego projektu. Najistotniejsza zmiana dotyczy wieloletniej prognozy finansowej, która dotyczy wyodrębnienia zadania w zakresie dotowania przewozów kolejowych i umożliwienia ogłoszenia postępowania przetargowego w zakresie pakietu A, B, C oraz zabezpieczenia środków w ramach infrastruktury kolejowej. Jest to wprowadzenie na

okres od 2020 r. do 2035 r. czyli na okres 15 lat – czyli zamiar ogłoszenia postępowania przetargowego na przewozy kolejowe – łącznie kwota prawie 1,5 mld zł w okresie od 2020 r. do 2035 r. Dodał, że w związku z tym, że materiał został przedstawiony dosyć szczegółowo na Komisji Budżetu i Finansów, to jeśli będą szczegółowe pytania dotyczące postępowania przetargowego udzieli ich pan dyrektor Tomasz Moraczewski.

Marszałek **Piotr Całbecki** zaproponował, aby dyrektor Departamentu Transportu Tomasz Moraczewski przedstawił koncepcję funkcjonowania przewozów regionalnych na najbliższe lata. A także w tym kontekście jest przygotowana prezentacja, którą przedstawi dyrektor Planowania Regionalnego i Rozwoju Gospodarczego Adam Stańczyk dotyczącą koncepcji rozbudowy sieci kolejowej w oparciu o budowę Centralnego Portu Lotniczego. Dodał, że mowa jest o 15 latach – a w tym kontekście trzeba przedstawić to, co już wiadomo o CPK. Poprosił o łączną prezentację ww. tematów.

Dyrektor Departamentu Planowania Strategicznego i Rozwoju Gospodarczego **Adam Stańczyk** przedstawił informację o trwających konsultacjach Strategicznego Studium Lokalizacyjnego Inwestycji Centralnego Portu Komunikacyjnego (prezentacja zał. nr 11).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła, żeby ten materiał został przesłany radnym, bo te wiadomości są dla wszystkich bardzo ważne, a jest ich dużo.

Dyrektor Departamentu Transportu **Tomasz Moraczewski** przedstawił założenia postępowania przetargowego na świadczenie usług publicznych w transporcie kolejowym 2020-2035 (prezentacja zał. nr 12).

Radny **Jarosław Katulski** zwrócił uwagę, że pan dyrektor Adam Stańczyk powiedział, że właściwie nie ma większego znaczenia, jaki jest w tej chwili przebieg – ważne, że wywołana została dyskusja dotycząca przebiegu proponowanej linii kolei wielkich prędkości. Ale wcześniej powiedział, że to jest bardzo istotne, bo jeśli decyzje zapadną, to ich konsekwencje będą skutkowały na wiele lat i praktycznie już potem rozbudowa będzie niemożliwa. A sam przytoczył liczbę ok. 500 tys. dodatkowych pasażerów przy proponowanym przebiegu – czyli inicjatywa wychodzi z naszego województwa, czyli jak rozumie, m.in. od pana dyrektora, to logiczne się wydaje, że to CPK powinno być zainteresowane tym, żeby te 900 tys. dodatkowych pasażerów jak najłatwiej do CPK przewieźć. Zapytał pana dyrektora czy może zna albo podejrzewa, jakie są argumenty, że ten przebieg jest taki omijający największe miasta naszego województwa czy nie zna?

Dyrektor **Adam Stańczyk** odpowiedział, że być może w za dużym uproszczeniu powiedział, że nie ma znaczenia przebieg, a miał na myśli to, że w stosunku do tego proponowanego nam pierwotnie, to każda z propozycji, która tu była pokazywana na różnych mapach, jest dla nas bardziej satysfakcjonująca. Dlatego było ważniejsze, aby doprowadzić do dyskusji, aby można było próbować przeforsować jakiegokolwiek korzystniejsze rozwiązanie. Nie potrafi udzielić odpowiedzi, dlaczego zaproponowano przebieg w postaci

tylko takiego tranzytowego połączenia oddalając linie i od Bydgoszczy, i od Torunia. Choć dla niego najbardziej zadziwiające było to, że wytyczając linie tak blisko dużego miasta jak Włocławek, zwyczajnie nie potraktowano tego miasta jako zasługującego na przystanek najwyższej kategorii, włączając do kategorii najwyższej rangi. Bo w tym momencie przecież mieszkańcy Włocławka też nie będą beneficjentami tej linii, jeśli ona miałaby tak funkcjonować. Przeprosił, ale nie potrafił udzielić odpowiedzi, dlaczego ten przebieg jest dokładnie taki.

Radny **Jarosław Katulski** odniósł się do taboru. Powiedział, że z prezentacji wynikało, że województwo dysponuje taborami, który pokrywa mniej więcej 40 proc. zapotrzebowania czy tak? Przywołał przykład Wielkopolskich Kolei, które przywróciły na tory parowozów i zapytał czy w naszym województwie też przewiduje się, że parowozów wrócą na tory?

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że nie ulega wątpliwości, że ta pierwsza i ma nadzieję, że nie ostatnia koncepcja czy propozycja przebiegu linii wysokich prędkości jest dla naszego województwa wybitnie niekorzystna. Wydaje się, że jest konieczne współdziałanie zarówno z województwem wielkopolskim, zachodniopomorskim - i pomorskim, być może w mniejszym zakresie, ponieważ w jego mniemaniu najbardziej korzystny byłby przebieg od Szczecina w kierunku Bydgoszczy, obejmujący wszystkie największe ośrodki. Dodał, że zaintrygowała go kwestia, o której mówił pan dyrektor, a mianowicie modernizacja linii 201. Modernizacja linii 201 w kierunku na Kościerzynę miała się odbyć dobre trzy lata temu w ramach tych środków unijnych, którymi aktualnie dysponujemy: czy to będzie modernizacja modernizacji czy tam w ogóle w tym zakresie się nic jeszcze nie zrobiło? Wiadomo, że z kwoty ok. 2 mld zł, która na ten odcinek miała być przekazana i dotyczyła trzeciego toru: elektryfikacji, podniesienia prędkości do 160 km/h – obcięto kwotę ok. 900 mln zł – może to jest ta przyczyna. Więc jaki charakter ma mieć modernizacja linii 201 skoro 4 czy 5 lat temu ta modernizacja winna się już odbyć. Tego do końca nie rozumie: czy to jest nowa rzeczywistość czy też *palcem w bucie* do tej pory na tym odcinku tzw. kolei francuskiej do Kościerzyny nie ruszono. Przypomniał, że gdańska Osowa – to był ten moment, który miał doprowadzić do portu w Gdyni, i to był bardzo ważny także towarowy odcinek.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** powiedział, że tak jak powiedział pan dyrektor, konsultacje trwają do 10 marca br. Jego zdaniem ten projekt może jeszcze ulec zmianie. Ministerstwo zachęca do brania w nich udziału. Jak najbardziej nasz głos powinien też się liczyć. Zapytał, w jakim stopniu te trzy pakiety pokrywają się z rodzajami linii: zelektryfikowanymi i niezelektryfikowanymi, tak jak to było do tej pory, czy to nie ma znaczenia?

Przewodniczenie obradom objęła wiceprzewodnicząca Agnieszka Kłopotek.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że ma wątpliwości, co do długości zobowiązania czyli aż 15 lat – które będzie opiewało na ok. 1,5 mld zł – to 100 mln zł rocznie – i nic się nie zaoszczędzi i w zasadzie powiela się to, co było dotychczas. Do tego, jeśli Centralny Port Komunikacyjny powstanie, to na pewno się zmienią potoki przewozów pasażerów. Uważa, że jest to za długie zobowiązanie dla budżetu województwa. Obawia się, że już takie kroki ktoś podjął, nie pytając o zdanie radnych, którzy w zasadzie tylko mają przyklepać, to co zostało przedstawione. Dodatkowo – 20 zł do przejechanego kilometra, a często wożone jest powietrze. Sądził, że będzie przyjęte inne rozwiązanie, że nie będzie się dopłacać do przejechanego kilometra, tylko np. do przewożonego pasażera. Firmy, które przewożą pasażerów nie są w ogóle zainteresowane tym, żeby kogoś wozić, tylko chodzi o częste przejazdy. Zwrócił uwagę, że nie można, nie patrząc na to co się dzieje, brać zobowiązanie od razu na 15 lat – to jest korzystne dla tych operatorów. Skomentował, że sam też chciałby, aby ktoś mu zapewnił na 15 czy 20 lat jakiegoś klienta. Uważa, że to rozrzutne, żeby tak pieniądze budżetowe rozdawać i będzie głosował przeciwko temu.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że jest troszkę przerażony tym, że pan dyrektor Adam Stańczyk wprowadził radnych trochę w błąd, jeżeli chodzi o budowę linii komunikacyjnych do CPK, dlatego że trzeba rozróżnić dwa rodzaje infrastruktury do niego doprowadzających. Nowe linie, które będą budowane przez spółkę CPK – i to jest faktycznie ta czerwona linia, która biegnie przez CPK do Płocka potem do Grudziądza z pominięciem Włocławka, dalej w kierunku Trójmiasta – ten przebieg, który pan dyrektor pokazywał jest już nieaktualny. Najbardziej aktualny jest wschodnią stroną Wisły przez Kwidzyn do Malborka i stamtąd dopiero przejście mostem do Tczewa – to jest najbardziej aktualna wersja, która jest dostępna na stronie CPK. Natomiast nie jest prawdą, że te linie komunikacyjne do CPK mają omijać największe miasta naszego regionu – absolutnie nie. Szprycha nr 1, o której mówią projektanci CPK, to oprócz tej nowej nitki, o której mówi – czyli połączenie z Trójmiasta najkrótszą drogą z centralnym lotniskiem, jest jeszcze modernizacja istniejących linii przez PKP PLK. Szprycha nr 1 biegnie: CPK – Płock – Włocławek i nowa linia będzie dobudowana do Włocławka – Toruń – Bydgoszcz i dalej na północny zachód do Koszalina i Kołobrzegu – to jest nitka nr 1. Ponadto w konsultacjach, które miały miejsce w sierpniu zeszłego roku właśnie w Toruniu, wręcz przedstawiono w jaki sposób i ile par pociągów ma jechać poszczególnymi liniami: nowa linia Trójmiasto bezpośrednio przez Grudziądz i Płock to 2,5 par pociągów na godzinę; linia Bydgoszcz – Toruń – Włocławek to 2,5 par pociągów na godzinę do CPK. Nikt nie mówi o tym, że CPK ma omijać największe miasta w regionie. Trochę martwi go to, że są wysyłane w imieniu pana marszałka informacje do spółki CPK, że my jesteśmy przeciwni budowie nowej linii. Oczywiście można protestować przeciwko połączeniu Trójmiasta z CPK przez proponowany przebieg, tylko że wtedy zbudują linię

przez Warszawę do CPK z pominięciem Kujawsko-Pomorskiego. A kto straci? Kujawsko-Pomorskie straci połączenie z Trójmiastem.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Pani przewodnicząca, zostałem wprowadzony trochę w kłopot, bo teraz nie wiem, gdzie leży prawda. Biorę aktywny udział w konsultacjach dotyczących Strategii rozwoju województwa – już w kilku grupach tematycznych – tam też była o tym mowa.

W tym momencie mam też pewną pretensję, bo nie odbywamy specjalnej sesji w tej sprawie. Bo jeżeli słyszymy, że już jesienią pan marszałek napisał pismo – to jaki był problem zwołać sesję, nawet nadzwyczajną, aby ten problem przedyskutować, żebyśmy mogli się z nim dobrze zapoznać i żeby nie było takich rozbieżności między radnym, a dyrektorem Adamem Stańczykiem, aby podjąć stosowne działania w przysługującej nam formie, np. stanowisko czy dezyderat, który wzmocniłby pana marszałka w jego działaniu. A dzisiaj, w tym momencie nie wiem, czy Centralny Port Komunikacyjny – będzie wszystko budował w Polsce i rozprowadzał nowe połączenia kolejowe – pewnie i komunikacji autobusowej. Czy też PKP, gdzie byliśmy z panem dyrektorem Adamem Stańczykiem na konsultacjach we Włocławku i zastępca dyrektora z Bydgoszczy temat omawiał bardzo merytorycznie, ale działania PKP na istniejących liniach wymagających przebudowy i dostosowania do większych prędkości niż to jest do tej pory. Ale nie zrozumiałem z tego, że te linie zastąpią linie wysokich prędkości w ramach Centralnego Portu Komunikacyjnego. Trzeba to sobie wyraźnie powiedzieć. Chciałbym również podnieść sprawę tego, czy województwo kujawsko-pomorskie będzie objęte tymi inwestycjami, w sytuacji gdy dzisiaj mówimy o środkach na przewozy do 2035 r. Mamy je uchwalić, ale nie wiemy, jakie linie będą funkcjonować, np. za 10 lat, za 12 lat czy za 15 lat. Czyli nie mamy jasności co do linii, ale mamy określić dzisiaj i podnieść rękę na cztery kolejne kadencje dopłat. I dlatego nie wiem, czy jest to jakiś termin przyjęcia zmian budżetowych, w tym prognozy finansowej, że musimy to dzisiaj zakończyć. Czy też zgodnie z sugestią pana dyrektora Adama Stańczyka, bo tak zrozumiałem, że wywołujemy debatę na ten temat i możemy ją zakończyć w momencie, gdy skończy się okres konsultacji czyli za trzy tygodnie – tyle czasu pozostało. Pewnie ktoś na to pytanie odpowie – bardzo prosiłbym o to.

Podsumowując, byłbym za tym, pani przewodnicząca, żeby nie kończyć dzisiaj tej sprawy, jeśli jest to terminowo związane, aby przygotować odpowiedni dokument do uchwalenia przez sejmik w trakcie konsultacji, o czym powiedział także pan radny Wojciech Jaranowski, więc jeśli konsultacje trwają – to dlaczego mamy już dzisiaj wcześniej uchwalać środki na dopłatę do przewozów – nie mając jednoznacznej linii na mapie, którędy te pociągi będą przejeżdżać. Nie zgodzę się z kolegą, który mówił, że to jest to dla nas tak niepokojące, bo powstaną nowe linie i będą stare. Ale spójrzmy tylko na Włocławek – nowa linia powstanie i co, przejedzie przez Wisłę do stacji i dalej będzie się wracać – bo dalej nie ma



tam przelotu, więc jak się włączy w istniejącą linię w kierunku Lipna i dalej Grudziądza? Jest za dużo, panie marszałku, spraw do wyjaśnienia i niewiadomych, żeby podjąć decyzję.

Przygotujmy na najbliższe posiedzenie sejmiku, a nawet je przyspieszmy o dwa tygodnie i przyjmijmy jakiś dokument samorządu województwa w tej sprawie. Wzmocniłby on działanie pana marszałka, wcześniej podjęte. Dzisiaj podniesiemy tylko rękę, że układamy inaczej wydatki finansowe naszego województwa do 2035 r., ale nie wiemy, jak będzie funkcjonował transport kolejowy w tych latach.

Stąd taka prośba, pani przewodnicząca, jeśli by się państwo zgodzili, aby po dyskusji, której dziś nie zamykam, aby na najbliższym posiedzeniu zakończyć ten temat stosownym sejmikowym dokumentem”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuowała prowadzenie obrad.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** powiedział, że też z ciekawością czeka jak się odniesie pan dyrektor do tych dwóch wariantów: tego, o którym powiedział pan radny i tego z prezentacji. Rzeczywiście ta propozycja z prezentacji, ta która teraz jakby nie jest brana pod uwagę, a została zaproponowana jest racjonalna i wypełnia potrzeby województwa na następne dziesięciolecie, bo to pewnie o taki horyzont czasowy chodzi. Jeśli te inwestycje byłyby zrealizowane, to już potem przez wiele, wiele lat nic nowego nie powstanie. Może warto byłoby do tych konsultacji złożyć głos sejmiku w postaci jakiegoś apelu i wspólnego stanowiska – tylko czy to jest dzisiaj możliwe, by je przygotować na tyle, żeby w ostatnim punkcie sesji ten apel przegłosować. Konsultacje są do 10 marca br. i gdyby udało się taką formę apelu z uwzględnieniem przebiegu tras kolejowych w obrębie tych pięciu miast prezydenckich i tym samym zbierania miliona mieszkańców wokół, to jego zdaniem, stanowisko byłoby już silnym głosem sejmiku województwa w tej sprawie.

Dyrektor **Tomasz Moraczewski** odpowiadając na pytania wyjaśnił, że parowóz jest w stanie ciągnąć pociągi, ale koszt uruchomienia parowozu jest trzy czy czterokrotnie wyższy niż składy, które jeżdżą po województwie. Byłoby to jeszcze droższe, i tak jak powiedział pan marszałek, w jakiejś kolei turystycznej, ale w regularnym ruchu z jakiegoś powodu tych parowozów nie ma. Nie ma takich planów. Natomiast resztę taboru dopowiadając – te 55 proc. zapewniają przewoźnicy i oni posiadają tabor w miarę uniwersalne. Odnośnie linii 201 powiedział, że jest obojętnym towarowym do zespołu portów i zapowiedź PLK jest taka, że będzie realizowała tę inwestycję od 2021 roku – tak jest zapisane w dokumentach. Pomniejszenie kwoty wynika z tego, że modernizacja linii zaczyna się od Gdańska. Tamten etap zostanie zakończony, a potem okaże się, czy na naszą część starczy pieniędzy. Byłoby dobrze, aby ta linia była chociażby zelektryfikowana. Na ile pokrywają się pakiety z liniami – to zasadniczo prawie w 100 proc. poza pewnymi odcinkami wspólnymi jak: Grudziądz – Laskowice – Bydgoszcz, gdzie są przewidziane bezpośrednie pociągi – przy czym tabor spalinowy może jeździć na liniach zelektryfikowanych, a w odwrotną stronę to nie zadziała.

Odnosząc się do okresu 15 lat powiedział, że jest to rzeczywiście długi okres i wielu rzeczy można nie przewidzieć. W toku specyfikacji istotnych warunków zamówienia będzie sprawdzane to, na ile to, co można było przewidzieć, zostało przewidziane i na ile operatorzy, zadając te pytania, w jakiś sposób ukierunkują to postępowanie.

Dyrektor **Adam Stańczyk** odniósł się do pozostałych wątków. Powiedział, że absolutnie nie może się zgodzić ze stwierdzeniem, że wprowadził radnych w błąd. Była mowa o podziale zadań między CPK i PLK. Na mapie były podane odcinki nowo budowane i modernizowane. Twierdzenie – taka bardzo mocna teza – o marginalizacji naszych miast stołecznych wynika z faktu, że obecna linia z Bydgoszczy przez Toruń do Włocławka, która miała być w tym celu wykorzystana – jest linią, po której także w przyszłości będzie prowadzony ruch lokalny, a także ruch towarowy. Jeśli mówi się o maksymalnej prędkości, do której ta linia może być zmodernizowana – to chodzi o pewne odcinki, na których taka prędkość będzie osiągnięta. A realna prędkość na tej linii będzie znacznie mniejsza. Chociażby poprzez to, że ta linia będzie się poruszała po obecnych stacjach, łukach, które obecnie funkcjonują. Czyli tak naprawdę w przypadku nowo realizowanych linii mówi się o realnej prędkości przewozowej – rzędu właśnie 250+ km/h, bo pod takie ma być prędkości, choć mówi się w niektórych materiałach o 300 km/h. W przypadku naszej linii chodzi o prędkości znacznie niższe, co oznacza, że realny czas jazdy z Bydgoszczy do Włocławka, po tej modernizacji, w stosunku do dnia dzisiejszego skróci się bardzo nieznacznie. Co oznacza, że łączny czas trasy z Bydgoszczy czy z Torunia do CPK czy do Warszawy będzie relatywnie długi na tle innych miast, które będą podpięte bezpośrednio za pomocą tych linii nowo realizowanych. Jeśli chodzi o aktualność materiału, to wyjaśnił, że ściągnął go w sobotę przed południem ze strony internetowej CPK, na której były zawieszony. Linia z Grudziądza do Warlubia ciągle jest zawarta w Rozporządzeniu o liniach krajowych. Być może jest tak, jak mówi pan radny, że prace trwają i pojawiły się pewne pomysły, które jeszcze tu nie zostały zmaterializowane, ale nie jest naszym głównym problemem to, w jaki sposób będzie wyprowadzona linia z Grudziądza do Trójmiasta: czy przez Kwidziń czy przez Warlubie. Tylko ważniejsze wydają się te pozostałe przebiegi tego komponentu na terenie naszego województwa. Samo stwierdzenie, że przecież dalej będzie wybudowana linia z Nakła w kierunku Szczecinka po to, żeby obsługiwać środkowe wybrzeże – to świadczy też o tym, że oczywiście przez teren naszego województwa ten komponent kolejowy będzie przechodził i te przewozy będą realizowane, ale przede wszystkim chodzi o jakość infrastruktury, prędkość na niej osiąganą, realny czas jazdy i o pewne prestiżowe ułożenie naszych miast stołecznych „w” albo „nie” w przebiegu tych linii o najwyższych prędkościach. W tym momencie, to będą prędkości zaliczane do najwyższych w Europie. Nie należy tego lekceważyć, bo jest istotne to, czy do naszych miast poruszają się pociągi z prędkością 250+ km/h czy będzie to raptem 160 km/h. Tym bardziej, że jest to

najprawdopodobniej decyzja na dekady, więc stąd tak duże znaczenie realne i prestiżowe. Dodał, że ma nadzieję, że wszystko wyjaśnił, bo nie było jego wolą wprowadzenie radnych w błąd i nie wydaje mu się, aby to uczynił. Ale chciał się w tym upewnić i wyjaśnić szerzej to zagadnienie.

Radny **Michał Czepek** ad vocem powiedział, że w prezentacji, z której zaczerpnął pan dyrektor mapkę jest podane, że czas podróży z Torunia do Warszawy ma się skrócić o 47 proc.: do CPK 1,15 h, a do Warszawy 1.30 h z Torunia. Jego zdaniem podniesienie prędkości transportowej na tej zmodernizowanej linii będzie zaważające dla wszystkich. Z kolei z Bydgoszczy do Warszawy skróci się czas o 40 proc. do 2,05 h, a do CPK z Bydgoszczy 1,50 h. Przy czym aktualizacja tych rozkładów w tej najnowszej propozycji jest jeszcze dokładniejsza i jeszcze korzystniejsza dla mieszkańców i Bydgoszczy, i Torunia.

Dyrektor **Adam Stańczyk** powiedział, że czas między Bydgoszczą a Toruniem praktycznie się nie zmienia. Były przeliczane te symulacje. Więc to też pokazuje, że tu nie będzie realnego przyrostu prędkości.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Myślę, że dobrze, iż dzisiaj rozmawiamy o planie rozwoju sieci transportu kolejowego w naszym kraju. Musi nam przyświecać ta świadomość, kiedy decydujemy o tym, jak zarządzać naszymi przewozami regionalnymi, za które my jesteśmy odpowiedzialni, ponieważ perspektywa 15 lat – jeśli ten program miałby być wdrożony realnie w życie – to niewątpliwie obejmie czas realizacji, a potem uruchomienia tych wszystkich linii wielkich prędkości. Trzeba też widzieć realność tej perspektywy i jednak robić swoje, bo nie możemy stać w miejscu.

Bez wątpienia jest potrzebny nasz wspólny adres sejmiku – samorządu województwa do władz naszego kraju jako i spółki, która się zajmuje budową Centralnego Portu Komunikacyjnego, aby uwzględniono nasze i aspiracje, ale też, jak sądzę, korzystne propozycje dla samej idei budowy portu i sieci kolejowej. Z naszych projekcji jasno wynika, że pominięcie Włocławka, Torunia, Bydgoszczy w koncepcji budowy sieci wielkich prędkości „150 plus” km/h – jest absolutnie błędnym założeniem. Pomijam fakt, że powtarza się historia, kiedy wybudowano Pendolino z Warszawy do Gdańska przez Ławę omijającą oczywiście całkowicie nasze województwo. A dzisiaj mieszkańcy ze wschodniej części naszego województwa, aby dostać się do Warszawy jadą do Ławy, gdzie przesiadają się na Pendolino. O ileż bardziej byłyby wypełnione potoki, gdyby modernizację tej linii zrobiono przez Kutno i Włocławek – a czas przejazdu, to policzyliśmy z uwzględnieniem naszego województwa do Gdańska z Warszawy, byłby wtedy dłuższy o 20 min. I te 20 min zdecydowało o tym, że my nie mamy Pendolino, tylko to, co mamy. Myślę, że nie wolno już nam dzisiaj przespać tego momentu i wszyscy jak jesteśmy razem radnymi, z takich czy innych opcji politycznych, musimy wnieść się ponad wszelkie jakieś podziały i we wspólnym interesie naprawdę apelować, żebyśmy byli potraktowani poważnie. Co nam zagwarantuje

diametralną zmianę jeśli chodzi o postrzeganie naszego województwa na mapie rozwoju naszego państwa. Bo przecież kolej jest jednym z podstawowych nośników rozwojowych, jak autostrady w drogach – tak samo koleje – te wielkich prędkości. Gdybyśmy z Włocławka mieli takie połączenie do Bydgoszczy z prędkością 300 km/h, to czas podróży trwałby 20 min. – można sobie wyobrazić, jak zmieniłoby się życie w naszym regionie. Na pewno nie sprzeczałibyśmy się o bydgosko – toruński obszar rozwojowy, tylko w ogóle trzech miast, bo szybciej można byłoby się przemieścić z Włocławka do Bydgoszczy niż niejeden autobus komunikacji miejskiej wewnątrz tych miast.

Szanowni państwo, proponuję żebyśmy to stanowisko przygotowali na posiedzeniu kolejnego sejmiku. Wcześniej poprzedzone byłoby oczywiście pracami komisji, do których to prac na pewno się włączymy i będziemy też prosili przedstawicieli Centralnego Portu Komunikacyjnego, żeby uczestniczyli w tym spotkaniu. Ponieważ, tak jak było to powiedziane, trochę brakuje nam odpowiedzi. My wysyłamy nasze uwagi i sugestie, a czas płynie i przechodzimy do kolejnych etapów i uszczegółowień, a tak naprawdę nie odniesiono się do naszych generalnych uwag co do tego programu.

Druga sprawa, która jest przedmiotem tej dyskusji, to przetarg i proszę, żebyśmy jednak uwzględnili nasz wniosek, żebyśmy mogli procedować i już niedługo czas pokaże, jakie będą wyniki tego postępowania. Jeśli nasze założenia zostaną osiągnięte w wyniku postępowania przetargowego, będziemy w dużo lepszej sytuacji niż obecnie. Jeśli chodzi o obsługę i dostępność komunikacyjną do przewozów kolejowych i też pod względem finansowym – ma nadzieję, że się bardzo urealnią koszty i osiągniemy to, o czym już wielokrotnie mówiliśmy, żeby nie rozdmuchiwać tych wydatków, bo one są ogromne, a z drugiej strony, żeby jednak zapewnić spójność komunikacyjną transportu publicznego w naszym województwie. Nasze plany są dalej idące. Mówiliśmy o tym niejednokrotnie, że chcielibyśmy na tym szkielecie kolejowym zbudować oś transportu i połączenia do niej poprzez system autobusowy, ale musimy od czegoś zacząć. Dlatego ten szkielet dzisiaj proponujemy, żeby zaakceptować, a potem będziemy pracować dalej nad rozwinięciem tego systemu”.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że dobrze byłoby, aby włączyć posłów i senatorów z naszego regionu w nasze działania, żeby też je wsparli. Na pewno posłowie i senatorowie niezależnie od opcji w nie się włączą.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania:

- w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2020-2038 – druk nr 10/20; wynik głosowania: 19 głosów za, 6 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie budżetu województwa na rok 2020 – druk nr 11/20; wynik głosowania: 19 głosów za, 7 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad.

Przystąpiono do:

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wydzielonych rachunków dochodów jednostek budżetowych, dla których organem prowadzącym jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 14/20 (zał. nr 13); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bydgoszcz – druk nr 2/20 (zał. nr 14); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy – druk nr 1/20 (zał. nr 15); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Modzerowskie – druk nr 3/20 (zał. nr 16); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Skępskie – druk nr 6/20 (zał. nr 17); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior Żędowskich – druk nr 7/20 (zał. nr 18); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Śliwickiego Obszaru Chronionego Krajobrazu – druk nr 4/20 (zał. nr 19); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Osy i Gardęgi – druk nr 5/20 (zał. nr 20); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Głuszyńskie – druk nr 8/20 (zał. nr 21); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Drumliny Zbójeńskie – druk nr 9/20 (zał. nr 22); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie określenia ogólnej powierzchni przeznaczonej pod uprawy maku i konopi włóknistych oraz rejonizacji tych upraw w roku 2020 – projekt zarządu województwa – druk nr 12/20 (zał. nr 23); Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 3 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani

uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg wojewódzkich na terenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu – druk nr 13/20 (zał. nr 24); Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; wynik głosowania: 8 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 24 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie rozpoznania skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 1/20 (zał. nr 25); pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 24 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przekazania skargi do organu właściwego – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 2/20 (zał. nr 26); wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działanie Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 3/20 (zał. nr 27); wynik głosowania: 24 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 4/20 (zał. nr 28); wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął;

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 29).

Nie zgłoszono pytań ani uwag.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że interpelacje i zapytania, po wystąpieniu, należy złożyć na piśmie.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Łukasz Krupa** powiedział, że chciałby zapytać o dość nowe informacje, które pojawiły się w przestrzeni medialnej i nie tylko, więc można o tym mówić. Chodzi o plany budowy czwartego kręgu Opery Nova w Bydgoszczy i wpisania jej do finansowania ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego w przyszłej perspektywie finansowej. Dodał,

że sprawa jest o tyle trudna, że z jednej strony rzeczywiście finansowanie na poziomie powyżej 50 proc., a być może 70-80 proc., w porównaniu z wcześniejszymi zamierzeniami o drobnym dofinansowaniu z Funduszy Norweskich jest kusząca. Nawet gdyby było trzeba kilka miesięcy poczekać. Z drugiej zaś strony, bo kiedy była w grudniu na ten temat rozmowa, to nie były omawiane takie plany, dlatego chciałby się czegoś więcej na ten temat dowiedzieć. Podkreślił, że wstrzymanie się teraz z ogłaszaniem przetargu na wykonanie, a już jest pozwolenie na budowę czwartego kręgu, spowoduje kilkumiesięczne opóźnienia. I jeżeli okaże się, że nie ma możliwości pozyskania środków z RPO z nowej perspektywy, to te kilka miesięcy czy może rok oczekiwania na to, spowoduje, że inwestycja będzie jeszcze droższa ze względu na to, co dzieje się na rynku budowlanym. Stąd pytanie czy zarząd ma jakieś sprawdzone informacje z Komisji Europejskiej, że będzie taka możliwość pozyskania środków. Przypomniał, że w grudniu była mowa o finansowaniu z kredytu, a w tej chwili pojawiają się nowe informacje. Chciałby wiedzieć, czy są tylko rolowaniem tematu w czasie, czy są podparte jakimiś konkretnymi informacjami z Komisji Europejskiej?

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że w ramach Osi Priorytetowej 11. Rozwój lokalny kreowany przez społeczność realizowane Działanie społeczne na obszarach objętych Lokalną Strategią Rozwoju Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020. W tym działaniu jest projekt, który realizuje Lokalna Grupa Działania „Dwie Rzeki” z Bydgoszczy, który polega na wyżywieniu i wsparciu opieką wychowawczą dzieci z ubogich rodzin. W tym projekcie Lokalna Grupa Działania jest dysponentem środków, a sam projekt realizują grantobiorcy, m.in. Klub Młodzieżowy „Świat z innej strony”, który realizuje to zadanie już od października u.br. I do tej pory nie dostaje z tego tytułu żadnych pieniędzy. Była wypłacona tylko i wyłącznie na początku października zaliczka, a od tamtej pory wszyscy wychowawcy, którzy prowadzą zajęcia dla dzieci, nie otrzymują swoich wynagrodzeń. Jest to pokaźna kwota 50 tys. zł. Jest to niezrozumiałe, dlaczego te pieniądze nie są na bieżąco wypłacane. Jest to w pewnym sensie paraliżowanie działania tego grantobiorcy i projektu. Poprosił o skontrolowanie prawidłowości prowadzenia tego projektu przez Lokalną Grupę Działania „Dwie Rzeki”. Dodał, że skieruje interpelację pisemną, bardziej obszerną, ale mówi już o tym teraz i prosi o konkretne działania w tym względzie.

Radny **Michał Czepek** zapytał, czy nasze wojewódzkie szpitale zakaźne są przygotowane na ewentualną epidemię koronawirusa? Dodał, że dopóki to był wirus, który panował w Azji i był dla nas bardzo odległy i czymś abstrakcyjnym, to aktualnie jak wszyscy wiedzą, to największe ognisko poza Azją znajduje się we Włoszech, dokąd bardzo wielu naszych rodaków jeździ. Powiedział, że jego przyjaciel jest w Mediolanie – mieście zamkniętym, gdzie ludzie w panice wykupili wszystko w sklepach, nie ma żadnych zapasów, nie ma masek. Stąd pytanie czy nasze województwo i nasze szpitale są przygotowane na



ewentualną epidemię? Czy POZ-ety i szpitale dostały jakieś wytyczne od Głównego Inspektora Sanitarnego? Dodał, że z rozmów ze znajomymi lekarzami, wyłania się obraz, że to w przychodniach nikt nie wie, jak się zachować na wypadek pojawienia się takiego wirusa w Polsce.

Radny **Wojciech Jaranowski** odniósł się do wysokości stawek za przejazdy prywatnymi samochodami dla pracowników Urzędu Marszałkowskiego. Stawka jest od lat nie zmieniana i wynosi 0,5 podstawowej stawki. Jej wysokością sugerują się też wojewódzkie jednostki organizacyjne, które mając nawet dobrą kondycję finansową i zarabiając na siebie, jak np. niektóre KPCEN-y, to jednak jej nie podnoszą. Stąd pytanie, czy zamierza się podwyższyć tę stawkę, która jest przestarzała?

Z kolei poruszył kwestię przejazdów kolejowych, zwłaszcza w piątki po południu, na linii Bydgoszcz – Kaliska Kujawskie, gdzie pasażerowie zgłaszają, że są za krótkie składy – jest jeden wagon – odjazd z Aleksandrowa Kujawskiego np. o godz. 17.03. Pasażerowie stoją w pociągu już od Bydgoszczy. Stąd prośba o zwiększenie składów na tej linii.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział, że składa interpelację w sprawie rządowego programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej. Dodał, że w grudniu Rada Ministrów przyjęła program Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej – nazywanej popularnie – Kolej Plus. Program zakłada wsparcie inwestycji realizowanych na poziomie samorządów na kwotę 5,6 mld zł. Wśród priorytetowych inwestycji wskazano: odbudowę połączenia Bydgoszcz – Żnin przez Szubin oraz odbudowę skomunikowania linii nr 131 ze Świeciem nad Wisłą. Katalog inwestycji nie jest jednak zamknięty i dużo będzie zależeć o działań samorządów. Jednocześnie przyjęto założenie, że konieczne jest uzyskanie przez samorzady 15 proc. wkładu własnego w celu uzyskania wsparcia z programu na poziomie 85 proc. Zapytał, czy w planach długoletnich województwa są zabezpieczone środki na wkład własny: dla modernizacji linii kolejowej nr 356 na odcinku Bydgoszcz – Szubin; na odbudowę linii kolejowej Szubin – Żnin; na odtworzenie linii kolejowej nr 240 pomiędzy Terespołem Pomorskim a Świeciem nad Wisłą. Czy w przypadku realizacji przedsięwzięcia dot. modernizacji linii kolejowej nr 356 Bydgoszcz – Szubin, to niezależnie od inwestycji realizowanych z RPO przyszłej perspektywy unijnej, rozważane jest wystąpienie również o ujęcie w programie Kolej Plus, dla uzyskania 85 proc. dofinansowania, dla dalszego odcinka linii nr 356 na odcinku Szubin – Kcynia; czy jest rozważane pozyskanie 85 proc. dotacji z programu Kolej Plus dla odcinka linii nr 281 Nakło nad Notecią – granica województwa pomorskiego.

Z kolei radny zapytał, czy zawarto nowe porozumienie na realizację STEŚ dla obwodnicy Białe Błota? Na co są zabezpieczone środki w budżecie województwa.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że najlepszym rozwiązaniem będą odpowiedzi na pytania i sugestie na piśmie. Dotyczą często bardzo szczegółowych spraw, ale też i

generalnych. Tym razem kompleksowe odpowiedzi będą przekazane drogą korespondencyjną.

W punkcie: wolne głosy i wnioski nikt nie zabrał głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, dziękując radnym za obecność, zakończyła obrady XIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządziła: Maryla Majtczak